

Ministerstwo Gospodarstw Rolnych

Przed Międzynarodowym Dniem Dziecka W 100 językach uczy się młodzież w szkołach radzieckich

Sejm Ustawodawczy powołał do życia Ministerstwo Gospodarstw Rolnych. Fakt ten jest podkreśleniem wagi, jaką w naszym życiu gospodarczym ma gospodarka socjalistyczna na wsi. PGR'y obejmują w chwili obecnej 10 procent ogólnej powierzchni gruntów użytkowych w Polsce. Ich produkcja, która w roku 1949 wynosiła 7,9 procent ogólnej produkcji towarowej naszego rolnictwa — winna wzrosnąć w ostatnim roku Planu 6-letniego do 15,9 procent.

Większość ośrodków PGR'owskich, przezycięwszy okres miłojajczykowski, okres antyludowej polityki reakcyjnych czynników próbujących zerwać z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych — przekształciła się we wzorowe gospodarstwa o wysokiej kulturze rolnej i hodowlanej. Wiele PGR'ów stało się już szkołą uprawy roślin, świecąc przykładami wsiom indywidualnym.

Na znaczenie PGR'ów zwrócił ostatnio uwagę społeczeństwa zbiórki pracy obejmujące kilkadziesiąt państwowych gospodarstw rolnych. Układ ten był ważnym wydarzeniem w skali ogólnokrajowej. Uznanie osiągnięć robotników rolnych w PGR'ach — otworzyło im dalsze możliwości podnoszenia wydajności pracy, zwiększania produkcji, obniżania kosztów własnych, możliwości wyższych zarobków w ramach współzawodniczenia.

Pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych w liczbie kilku set tysięcy — poznając w coraz szerszym zakresie zdobyte nowocześniejsze nauki rolnicze, poznając naukę Williama — Micurina — Lysenki, stali się pionierami postępu agrotechnicznego. Nie ograniczając się w pracy do terenu PGR'ów, przekazują swą wiedzę i doświadczenia chłopom małym i średniorolnym, tworzą poważną armię w walce z kapitalistycznym zacofaniem ciągnącym nad naszym rolnictwem.

Rozwój miast i rozbudowa naszego przemysłu stwarzają zwiększające się ciągle zapotrzebowania

nie na artykuły spożywcze i na surowce rolnicze. PGR'y, jako gospodarstwa socjalistyczne w rozwiązaniu tych zagadnień zajmują jedną z czołowych pozycji — niemniej ważny jak ich udział w przebudowie naszego zastarzałego ustroju rolnego, w przedstawieniu gospodarki drobnotowarowej na

tory gospodarki kolektywnej, gospodarki spółdzielczej. Te wszystkie czynniki, decydujące o znaczeniu PGR'ów w życiu i walce wsi polskiej o lepsze jutro wzięły pod uwagę Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej, który postanowił, że kierowanie PGR-ami ze strony państwa wymaga

osobnego aparatu ministerialnego. Zorganizowanie tego aparatu pozwoli niewątpliwie na usunięcie wielu niedomagani i niedociągnięć w pracy PGR'ów, na podniesienie ich gospodarki na jeszcze wyższy poziom.

PIW.

Centralny Urząd Skupu i Kontraktacji

Uchwalenie przez Sejm ustawy o powołaniu do życia Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji ma doniosłe znaczenie dla całej naszej gospodarki. Zagadnienia bowiem planowej uprawy roślin i hodowli zwierzęcej oraz planowego zbytu tych artykułów — wzięta się z jednej strony z zapatrywaniem miast w żywność, a z drugiej — wpływa na systematyczne podnoszenie się stopy życiowej na wsi.

Uprawa i planowy zbył roślin przemysłowych i zbóż chlebowych oraz hodowla zwierząt ubojowych są dziedzinami gospodarki na przykładzie których współpracę wsi z miastem zaobserwować można najlepiej. Właściwie bowiem przeprowadzana kontraktacja i skup dają korzyści obustronne — przyczyniając się równocześnie do wzmocnienia całej gospodarki na rodowej.

Powołano do życia Centralny Urząd Skupu i Kontraktacji, działający bezpośrednio na odcinkach mięsnych i zbożowym przez podległe mu instytucje: Centralę Mięsną i Polskie Zakłady Zbożowe oraz pośrednio — przez ogólnokrajowe planowanie i kontrolę wykonania planu — na odcinku upraw przemysłowych.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że wieś rozumiała korzyści, płynące dla niej z kontraktacji i planowego skupu. Ogół chłopów widzi różnicę między sytuacją przedwojenną, którą cechowały chwiejność cen i wysoki rynek przez spekulantów, a obecną, która gwarantuje zbył całości zakontraktowanych plodów, czy żywca po stałych, z góry wiadomych cenach.

Świadczy o tym najlepiej zarobek na wzrost dostaw zwierząt ubojowych, które osiągnęły w 1950 r. 726 tysięcy ton żywcą wieprzowego i 375 tysięcy ton żywcą wołowego (w 1947 roku łącznie załadwie 84 tysiące ton), jak i wielkość areali, zajętego pod uprawę kontraktowanych roślin przemysłowych, tj. buraków, cykori, tytoniu, chmielu, lnu, konopi, rzepaku i in., który łącznie wynosił 8994 tys. ha. Około 2 milionów gospodarstw chłopskich bierze udział w kontraktacji.

Pomimo tak poważnego rozwoju kontraktacji dało się jednak gdzieś tam, w poszczególnych gromadach czy gminach — zaobserwować pewne zahamowania w odniesieniu do dostaw żywca bądź w uprawie roślin przemysłowych. Powodowane było to bezdusznym, biurokratycznym podejściem miejscowych komórek

nie opieką plantatora i hodowcy — da pozytywne rezultaty i usunie dotychczasowe braki.

Właściwe wypełnienie obowiązków, nałożonych na powołany Centralny Urząd Skupu i Kontraktacji, da w wyniku wielki rozwój planowego skupu zwierząt rzeźnych, zbóż chlebowych i roślin przemysłowych. Wymusi to całkowicie z życia wsi spekulantów i pokątnych kupców. Spowoduje podwyższenie rentowności gospodarstw małych i średnich. Jednocześnie umożliwi dalszy rozwój tych gałęzi przemysłu, które pracują na surowcach rolniczych, usprawniając równocześnie zapatrywanie miast w mięso i inne artykuły rolne.

W. N.

Słowińcy dziękują za pomoc pracownikom Prezydium Rady Ministrów

Życie cichej wsi toczy się codziennym trybem. W Klukach Smołdzińskich rybacy potrafili dawać wszystko ze siebie, by na czas wykonać plany odłowów, a i rolnicy we wsi wiedzą, iż zwązać reszty zakontraktowanych roślin oraz żywca, przystępując do „Siewu Pokoju”, przyczyniają się do stałego wzrostu dobrobytu miast i wsi polskich.

Wieczorem, w chwilach wolnych od zajęć przy sieci, plugu czy kowadła, młodzież słowińska przysyła sobie na kursach repolonizacyjnych wiadomości z języka ojczystego oraz uzupełnia swe wiadomości z innych przedmiotów.

Praca oświatowa toczy się równocześnie przy ostatnich pozycjach analfabetyzmu: regularny udział wszystkich słuchaczy kursu początkowego nauczania jest najpewniejszą zapowiedzią zwycięstwa nad ciemnotą, kapitalistyczną spuścizną wsi słowińskiej.

Kraj wielce interesujący

Ciekawy ten skrawek naszego kraju pod względem przyrodniczym, a także etnograficznym spotyka się, całkiem niestety, ze strony przybysza z uwagą: „U was świat deskami zabity!”

A nieprawda. Okolicę naszą od dawna przyciągają uwagę nie tylko uczeni fachowcy; zainteresowanie wykazują również władze

administracji państwowej. Polska Ludowa podkreśla swe wizerunki i gospodarce z ludnością rodzimą Ziemi Zachodniej, do której części najstarszy zaliczamy właśnie Słowińców nadmorskich. Pamiętamy, że w połowie ub. wieku wielki uczone rosyjski — etnograf Hilferding odkrył w okolicach Kluk i Smołdzina nieliczne resztki ostatnich Słowian zachodnich, których dziejom i życiu poświęcił odrębną książkę.

Nad wsia naszą, a zwłaszcza nad naszą szkołą, która uczy nie tylko nasze dzieci i młodzież dorastającą, lecz także leciwych ojców i matki, patronat społeczny i

opiekę objeli pracownicy Prezydium Rady Ministrów z premerem Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Owoce

serdecznej współpracy
Społecznej postawie rodaków z Warszawy zawdzięczamy wiele darów, które dla naszego małego społeczeństwa wiejskiego stały się bodźcem w dalszej wytrwałej pracy. Niech wolno będzie przytoczyć fakty.

Jeszcze w grudniu 1948 roku przyjechali delegaci Prezydium Rady Ministrów w osobach ob. Bogdana Zieniewicza i ob. Władysława Cwiklińskiego. A co przywieźli ze sobą! 197 tomów dla naszej biblioteki szkolnej, 95 podręczników i wielkie ilości różnego sprzętu szkolnego. Po-

nadto obuwie i odzież dziecięcą w łącznej ilości 52 sztuk. Dary te ofiarodawcy uzupełnili sumą w gotówce, jako pomoc dla dzieci najbardziej potrzebujących.

W połowie następnego lata po wtórnie zawitał ob. Bogdan Zieniewicz do Kluk, przekazując szkołę w imieniu koleżanek i kolegów — piękny radioodbiornik „Aga”.

Ten dar pracowników stołecznych jednocześnie ucieczył i wzruszył młodych i starych uczniów w Klukach i jeszcze bardziej przywiązał ich serdecznie wiązami do związkówów warszawskich. Powiedzieli sobie, iż tylko nauką i wydatniejszą pracą potrafią odrobić ten dług wdzięczności. Równocześnie, i o tym nie wolno zapominać, szkoła dostała 1000 zeszytów.

W miesiącach letnich ub. roku szkoła otrzymała dalszych 190 książek. Dar ten tym razem pochodził od koła Ligii Kobiet przy Prezydium Rady Ministrów. Kobieci w tak szlachetny sposób uczciły zobowiązaniem opieki społecznej dzień 1 Maja 1950 roku.

Najlepszy wyraz wdzięczności

Uczucia wszystkich mieszkańców względem pracowników Prezydium Rady Ministrów wyraził w swym piśmie miejscowy komitet Słowińców, dziękując hojnym ofiarodawcom tymi słowami:

„Za tak cenne dary postaramy się pracować ze wszystkich naszych sił wytrwale dla odbudowy naszej ojczyzny ludowej. Pragniemy umacniać jej pokojową pojęcie na tym skrawku jej wyrobca, na którym myślimy się urodzić, przetrwać i na którym po wieloletniej rozłące Polska nas, jako swe dzieci przyjąć raczyła.”

Feliks Rogaczewski
Kluki Smołdzińskie

Ukazał się pierwszy numer »Rybaka i Przetwórcy«

Pierwszy numer nowego, fachowego — popularnego czasopisma Wydawnictw Morskich p. n. „Rybak i Przetwórcza” otwiera słowo wstępne ministra Żeglugi, Mieczysława Popiela.

Osiągnięcia dotychczasowe drugiego roku Planu 6-letniego w rybołówstwie morskim omawia obszerny artykuł krytyczny Józefa Szelągiewicza „Rybołówstwo morskie w walce o wykonanie planu”, ważkie zagadnienie społeczne — artykuł Józefa Wrzesniewskiego „Wczoraj, dziś i jutro Domów Rybaka”, problem opieki socjalistycznej nad marynami i urzędzeniami — art. Jerzego Grajtera „Rola załogi w konserwacji kutra”. Na bogatą i różnorodną treść numeru składają się poza tym szereg artykułów fachowo — popularnych, zawierających liczne, cenne wskazówki praktyczne (W. Clegle-

wicz „Jak przechowywać rybę denną na statkach rybackich” i in.) oraz dział: „Podyskutujmy” i „Warto wiedzieć”. Kronika za granicą obejmuje w omawianym numerze sprawy rybołówstwa morskiego w NRD i Trizoni.

Specjalne zainteresowanie czytelniców wzbudzi niewątpliwie, pomyślana jako stały dział, kolonna zadań konkursowych dla rybaków i pracowników łodowych i przemysłu produkcyjnych przemyśle rybnego. Tekst zdobędzie liczne zdjecia.

„Rybak i Przetwórcza” niewątpliwie wypełni lukę, istniejącą dotąd na odcinku wydawnictw fachowych z dziedziny rybołówstwa.



ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWA

„JEDNOŚĆ RYBACKA” WYKONAŁA MAJOWY PLAN POŁOWÓW

„Jedność Rybacka”, o której osiągnięciach niedawno temu pisaliśmy, melduje już o wykonaniu planu za maj. Najlepszy wynik osiągnął wraz z załogą Alojzy Wierzbza, szper kutra Gdý 47 wykonując plan aż w 243 proc. Niezłe wyniki osiągnęły także kutry „Gdý 71” wykonując plan w 172 proc., „Gdý 74” — w 105 proc., „Gda 25” — w 163 proc., „Gda 22” — w 110 proc. i „Gda 38” — w 104,5 proc. Niemala jest zadowolony z tych kutrów: L. Konkola, Elasa Jankowskiego, Erika Boszke, Alfonsa Ryss i Ludwika Konkola, którzy wraz z załogą swą wydajną pracą przyczynili się do szybszego i zwiększonego wykonania planu.

OBITE POŁOWY W CZASIE WART POKOJU

Warty Pokoju, zaciągane przez rybaków Ustki i Darłowa, nie ograniczyły się do wzmocnionej pracy codziennej. Rybacy, korzystając z pogody, wyruszyli na połowy w niedzielę, chcąc jak najwięcej złowić ryb i zrealizować podjęte zobowiązania.

Kutry spółdzielni „Jesiół” w Ustce przywoziły z niedzielnego połowu ryby wartości 16.000 zł. Najlepsze wyniki miał kuter „Ust 3”, który złowił ryby wartości 5.000 zł. Również dobre wyniki miały kutry „Barki”, zwłaszcza „Ust 51” (5 ton ryby).

Kutry darłowskie szczyły się jakością złowionej ryby, 80 proc. połowu stanowiły śledzie.

CORAZ WIĘCEJ RACJONALIZATORÓW PORTOWYCH

Ruch racjonalizatorski wśród robotników i pracowników portowych rozwija się nadal. Z portu gdańskiego w maju wypłynęło już do komisji usprawnień ponad 20 pomysłów. Zgłaszają je robotnicy z rejonu masowego, dźwigowcy i inni. Są to pomysły dotyczące smarowania silników, mechanizmów itd.

Robotnicy z rejonu drobny złożyli kilka pomysłów, dotyczących przeładunków, a pracownicy umysłowi z administracji portu zgłosili usprawnienia, związane z odprawą statków. Wśród racjonalizatorów portowych nie brak również warsztatowców ZPGG.

Szeroka działalność usługowa na wsi i w miastach podejma spółdzielnie pracy

WARSZAWA (PAP). Zarządzeniem przewodniczącego Państwowego Komisji Planowania Gospodarczego — działalność spółdzielni usługowej zostaje rozszerzona na nowe działy, a mianowicie: na stałe punkty obsługi wsi w zakresie remontów maszyn rolniczych i gospodarskich, na miejskie punkty usługowe w zakresie przerobu i obrotu przedmiotami używanymi oraz na pracę domową w zakresie robót rękodzielniczych i gospodarstwa domowego.

W myśl zarządzenia istniejące w miastach spółdzielnie pracy przystąpią do organizowania stałych punktów usługowych, tzw. lotnych brygad i punktów przyjęć przy spółdzielniach gminnych oraz w PGR'ach. Punkty te będą przeprowadzały remonty maszyn rolniczych i gospodarskich, naprawę sprzętu gospodarstwa domowego, szycie i naprawę odzieży i obuwia. W zakres pracy tych punktów będą wchodziły również usługi kowalskie, ślusarskie, kołodziejkie, fryzjerskie itp. Placówki tego rodzaju organizowane będą przy ścisłym współudziale Rad Narodowych, ZSCh, PGR, Związków Zawodowych i innych organizacji społecznych.

Rozszerzenie działalności spółdzielni pracy obejmie przede wszystkim tereny, na których wstępuje zjawisko braku rzemieślników wiejskich i słabego rozwoju rzemiosła miejskiego, obsługi jacego — trzeby wsi.

Zarządzenie zobowiązuje centralę spółdzielczości pracy do zorganizowania przy spółdzielniach działów pracy domowej. Działy te zlecać będą wykonanie robót rękodzielniczych w zakresie wyrobu galanterii, hafu itp. — członkom spółdzielni pracy, którzy nie mogą pracować stale, ponadto spółdzielnie zorganizują działy usługowe, wykonujące wszelkie prace z zakresu gospodarstwa domowego. Działy pracy domowej zatrudnią przede wszystkim kobiety prowadzące własne gospodarstwa domowe, kobiety wielodzietne oraz osoby, przebywające stale w domu i nie wykonujące stałego zajęcia zawodowego z powodu złego stanu zdrowia.

Zastosowane będą ulgi kredytowe dla tych spółdzielni pracy, które rozszerzą swoją działalność na działy obsługi i pomocy wsi, pracy domowej oraz na organizowanie punktów skupu, renowacji i sprzedaży przedmiotów używanych.

Mezurovnesie Między nami ministrami

„Minister” od spraw ogólnoniemieckich w Bonn, p. Kaiser — spec od dywersji organizowanej przez NRD, oświadczył na otwarciu monachijskiej wystawy „Niemiecka Ojczyzna na Wschodzie”:

„...że terytorium Niemiec nie kończy się na Labie, ani też na Odrze i Nysie, lecz za obszarami, przekształconymi dzięki wieloletniej pracy kulturoludności niemieckiej w część składową Niemiec i Europy”.

Jakże tępi musieli być słuchacze p. ministra: przecież to nawet my wiemy, że Kraków — to „urdeutsche Stadt”, że Przemysł — to także „prastary gród Himmlera”, że Łódź — to po prostu „Litzmannstadt”, a pałace Blanka i Brühla w Warszawie — to jedynie godne uwagi, bo niemieckie, dzieła sztuki urbanistycznej. Poza tym, że obszary niemieckie ciągną się po Kijów, Mińsk, Charków, Wolgę.

Wiemy, wiemy — p. generalny gubernator, święć Panie nad jego duszą, Frank nam to mówił. A jakże! No i poza tym krew niemiecka, jak wiadomo, użyźniała te ziemie. Oficje. W latach 1941, 1942, 1943, 1944 i 1945. Dlatego krzyczymy radośnie: Keiser und Gott dreimal hoch!!!

A szczególnie radośnie wrzeszczy emigracyjna prasa londyńska pisząc:

„Uznanie londyńskiego rządu (przez reżim Adenauera — rzecz jasna, dop. K. D.) stanowiłoby podstawę do podjęcia rokowań z Niemcami na temat rewizji granicy polsko-niemieckiej” („Dziennik Polski” i „Dziennik Żołnierza” — Londyn).

W ten sposób uznanie „rządu” londyńskiego przez rząd w Bonn sprawdziłoby się właściwie do je dnego aktu: Bonn by „uznał”, londyńczycy by zrobili „rewizję” i potem mogliby już spokojnie pomieszkać w Anglii do końca dni swoich gdyż taka kaizerowska „rewizja” granicy polkniełaby całą Polskę. Nie wiadomo tylko, czy brytyjscy „sojusznicy” nie wydali by pp. z „londyńskiego rządu” w ręce Gestapo p. Kaizera jako nieposłusznego obywateli „Wielkiej Rzeczy...”

Schlafen Sie ruhig, gnadige Herren — spijcie spokojnie milipano. Nie Kaiser i nie Raczkiwicz decydują o losach Polski i Niemiec. Decydują ludy.
K. DEBNICKI

Więcej szkół, parków, ośrodków zdrowia i sklepów

Nowy budżet Gdyni wyrazem troski władz o dzielnicę robotniczą

Wyteżona praca społeczeństwa polskiego nad realizacją Planu 6-letniego zwiększa z roku na rok fundusze na poprawę warunków bytowych ludzi pracy. Umożliwia to poprawienie opieki nad zdrowiem publicznym, rozbudowę urządzeń socjalnych i przyznawanie się do rozwoju oświaty i kultury. Wyrazem tych przemian jest m. in. plan gospodarczy Gdyni oraz budżet na rok 1951, zatwierdzony na sesji zwyczajnej gdynińskiej Miejskiej Rady Narodowej w dniu 29 bm.

Fundamentalnym zagadnieniem gospodarki miejskiej jest budownictwo mieszkaniowe, na które przeznaczono w budżecie 3 miliony 600.000 zł. Suma ta pozwoli na odremontowanie 430 domów mieszkalnych, nadbudowę różnych obiektów i odbudowę zrujnowanych domów, co zapewni ludzium pracy dalszych 390 nowych izb.

Zieleń na przedmieściach

Sanacyjni budowniczowie Gdyni pozabawili miasto zieleni. Po wojnie braki te władze miejskie uzupełniają wytrwale i akcja ożabiania miasta zielenią nabiera z każdym rokiem rozmachu. Wystarczy stwierdzić, że dziełki wysiłkom nie tylko władz miejskich, ale i całego społeczeństwa, powstaje park na Kamiennej Górze.

Wydatki na urządzenie zieleni

Specjalne kina dla dzieci w Gdańsku i Gdyni

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Dziecka, Okręgowy Zarząd Kin zrealizuje ciekawy projekt, który spotka się na pewno z gorącym przyjęciem naszych najmłodszych obywateli.

W dniach od 1 do 3 czerwca kina „Bajka” we Wrzeszczu i „Goplana” w Gdyni wyświetlać będą bajeczki i filmy rozrywkowe dla małych dzieci, które dotąd pozbawione były tego rodzaju rozrywki.

Jeśli rodzice wraz ze swoimi pociechami skorzystają z tej okazji i odwiedzić będą kina, Dyrekcja Okręgowa Zarządu Kin w Gdańsku gotowa jest wprowadzić tę innowację na stałe.

Mamy nadzieję, że zarówno rodzice, jak i dzieci skorzystają z tej okazji i tłumnym wykorzystaniem kin przyczynią się do powstania nowych placówek filmowych w trójmieście. (am)

ców zwiększono w budżecie o 103 proc., przewidując w pierwszym rządzie urządzenie terenów zielonych na peryferiach miasta.

Nowozatwierdzony budżet Gdyni uwzględnia przede wszystkim potrzeby mieszkańców gdynińskich przedmieść. Świadczy o tym rozbudowa sieci wodociągowej - kanalizacyjnej, która zwiększy się o 27 studni publicznych w roku bieżącym, jak i polepszenie się oświetlenia; na przedmieściach wielkiej Gdyni powstanie 220 nowych punktów świetlnych.

Nowe szkoły i przedszkola

Wyrazem troski gdynińskich władz miejskich o dzieci i młodzież robotniczą jest budowa 4 nowych przedszkoli w Małym Kacku, w Redowie, na Wzgórzu Focha i w śródmieściu przy ul. Wysokiego.

Ogółem do przedszkoli gdynińskich będzie uczęszczało w 1951 roku około 2.500 dzieci.

Przy ul. Daszyńskiego powstanie nowa średnia szkoła ogólnokształcąca. Wszystkie szkoły gdynińskie zostaną wyposażone w nowy sprzęt i pomoce naukowe. Dla umożliwienia nauki dzieciom robotniczym i chłopskim zostaną założone nowe internaty przy szkołach, na które zwiększono w budżecie kredyty o 113 tys. złotych.

Kultura i zdrowie

W roku bieżącym otwarte zostaną nowe świetlice i biblioteki. Przewidziana jest rozbudowa radiowęzła gdynińskiego, do którego zostanie przyłączonych 500 dalszych głośników. Rozbudowa teatru „Wybrzeże”, rozbudowa szkół artystycznych, jak np. Państw. Lic. Szkoła Plastycznych, mów o zerwaniu Gdyni ze złą tradycją miasta o słabych zainteresowaniach kulturalnych.

Objawem troski władz gdynińskich o zdrowie ludności jest zakładanie nowych ośrodków zdrowia, nowych ambulatoriów specjalistycznych i usprawnianie lecznictwa społecznego. Wystarczy stwierdzić, że 13,3 proc. budżetu przeznaczono na ochronę zdrowia. Nowy ośrodek zdrowia na Witominie, oraz na Wzgórzu Focha, rozszerzenie ambulatorium w Orłowie i na Oksywiu, oraz nowy żłobek przy ul. Harcerskiej przyczynia się do podniesienia

stanu zdrowotnego ludności gdynińskiej.

Nowe sklepy na przedmieściach

Sieć placówek handlu spożywczego zostanie rozbudowana specjalnie w robotniczych dzielnicach Gdyni. Przewiduje się w 1951 r. otwarcie dwóch aptek, trzech sklepów z konfekcją, dwóch sklepów z materiałami budowlanymi, trzech sklepów mięsno-wędliniarskich, dwóch skle-

pów nabiałowych, czternastu piekarni, siedmiu sklepów spożywczych itd.

Dzięki właściwej polityce władz miejskich budżet Gdyni przyniesie wydatną poprawę warunków bytowych ludzi pracy. Przyczynia się do tego m. in. obniżenie kosztów administracyjnych oraz racjonalna i oszczędna gospodarka miejska, która wyraża się zmniejszeniem wydatków administracyjnych o 104.300 zł oraz likwidacją przerostów personalnych. (Jofa)

Wartościowe paczki dla dzieci swych członków rozdziela GSS

Niejednokrotnie słyszy się zdanie że należenie do tej czy innej spółdzielni nie przynosi korzyści. Twierdzenie to jest nieskuszone. Wprawdzie indywidualna forma nagradzania udziałowców przez wypłacanie dewidencji została zniesiona, jako niezgodna z duchem naszego czasu, wzamian jednak wprowadzono tzw. formy pierwszeństwa, posiadające charakter powszechny. I tak np. spół-

przeza odbyła się w teatrze Łątkowe Wrzeszczu dokąd przybyli rodzice ze swymi pociechami.

Do zebranych przemówił prezes rady nadzorczej GSS obyw. Musiał, podkreślając społeczne korzyści należania do spółdzielni, jak również aktualne zapadnięcie walki o pokój i Plan 6-letni. Najbardziej aktywne członkowie komitetów sklepowych otrzymali dla swych dzieci wartościowe pa-

Przewodniczący rady nadzorczej GSS ob. Musiał wręcza paczkę dzieciom członków spółdzielni



dzielnie organizują bezpłatne kursy kroju i szycia, wypożyczalnie sprzętu gospodarstwa domowego, pokazy racjonalnego żywienia itd. W Gdańskiej Spółdzielni Spożywców akcja ta jest szeroko stosowana. W roku 1950 np. samych tytułów kursów kroju i szycia zorganizowano 27, na których 1058 członków zdobyło praktyczną wiedzę fachową.

Obecnie GSS postanowiła jeszcze bardziej rozszerzyć swą działalność społeczną i wzmocnić formę pierwszeństwa. Wyrażać się one będą w postaci imprez, wycieczek, nagradzania dzieci paczkami itd. Pierwsza tego rodzaju im-

preza odbyła się w teatrze Łątkowe Wrzeszczu dokąd przybyli rodzice ze swymi pociechami. Do zebranych przemówił prezes rady nadzorczej GSS obyw. Musiał, podkreślając społeczne korzyści należania do spółdzielni, jak również aktualne zapadnięcie walki o pokój i Plan 6-letni. Najbardziej aktywne członkowie komitetów sklepowych otrzymali dla swych dzieci wartościowe pa-

czki, a część bezpłatne bilety do teatru „Wybrzeże” na sztukę „W stoczni”.

Od dnia 21 maja odbywają się także zebrania obwodowe Gdańskiej Spółdzielni Spożywców dla omówienia aktualnych zagadnień związanych z dystrybucją towaru i wyborem delegatów na walne zgromadzenie spółdzielni w drugiej połowie czerwca.

Zebrania trwać będą do 13 czerwca. Na zebraniach tych ewidentnie się również wszystkie dzieci członków GSS (uczniów) w wieku od lat 2 do 15, które w ramach pierwszeństwa dla członków otrzymają paczki. (no) i obiad.

Ponad 1600 miejsc noclegowych przygotowało trójmiasto dla turystów

Wydział komunikacyjny i referat turystyki Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zajmujący się koordynacją ruchu tu-

rystycznego na obszarze naszego województwa, zakończył już prace organizacyjne, związane z zbliżającym się sezonem turystycznym na Wybrzeżu.

Od dnia 1 czerwca uruchomione będą punkty informacyjne na dworcach kolejowych: w Gdańsku - w kiosku PTTK, oraz w Gdyni - w kiosku turystycznym, obsługiwany przez Ligę Morską.

Ponadto w Domu Królów Polskich w Gdańsku przy ul. Długiej 45 czynne będzie od dnia 1 czerwca biuro obsługi turystycznej, w którym udzielane będą wszelkie informacje o szlakach turystycznych, zabytkach itp. Biuro to będzie również przydzielone przewodników dla wycieczek. Celem zwiększenia ilości przewodników (jest ich obecnie 23) przeprowadza się szkolenie dalszych 40 osób na specjalnym kursie, zorganizowanym przez PTTK w Gdańsku.

Trwają również prace przy organizowaniu punktów noclegowych i schronisk dla wycieczek. W Gdańsku - Narwiku tymczasowy Dom Turystyki, który dotąd liczył 170 miejsc, od 1 lipca będzie dysponował 750 miejscami noclegowymi. Dom Wycieczkowy przy ul. Długiej (Dom Królów

MIGAWKI Wybrzeża

Brak licznika i... solidność

Sezon jest nie tylko dla letników, ale i dla szoferów taksówek w trójmieście. Są oni przysłowiowo drodzy i - jak zwykle - przy najmniejszej okazji starają się przekroczyć ustalone stawki.

200 sopockich dzieci spędzi lato w Krościenku

Oddział TPD w Sopocie organizuje w bieżącym roku kolonie letnie dla 200 dzieci robotników i inteligencji pracującej, uczęszczających do szkół TPD. Dzieci w dwóch grupach udadzą się na kolonie w Krościenku na Podkarpaciu, gdzie każda grupa będzie przebywać przez 28 dni.

Oddział miejski TPD organizuje również kolonie w trzech punktach miasta. Z półkolonii tych w lipcu korzystać będzie 350 dzieci. Ponadto we wzorowym i jedy-nym na Wybrzeżu Domu Dziecka TPD w Sopocie przebywać będzie na koloniach 100 dzieci polskich z zagranicy. (mel)

Od rebi

Czy chleb zastąpi ziemniaki?

Już od dłuższego czasu klienci restauracji „Zakąska” we Wrzeszczu skarżą się, że bardzo często otrzymują do potraw mięsnych chleb, zamiast ziemniaków, a w wypadku, jeżeli akurat „trafią” na ziemniaki, dostają porcje mikroskopijne. Na wszelkie zażalenia obsługa odpowiada „będą” i tłumaczy, że „załoga” kuchni nie może nadążyć z obieraniem.

Trudności z obieraniem ziemniaków w „Zakąsce” muszą być natychmiast usunięte, bo:

- 1) nie każdy lubi wotrobkę, bo czek, cynadryki, golonkę, potrawkę itd. - z chlebem (czarnym w dodatku);
- 2) w ziemniakach znajduje się witamina C, niezbędna dla ustroju człowieka;
- 3) w cenę „dania” w kalkulowa no już również koszt ziemniaków;
- 4) klienci zmuszeni są do ponoszenia dodatkowych kosztów - mianowicie za bulki.

Klienci „Zakąski” żądają ziemniaków! Chleb jedzą na śniadanie (zb)

Jak nam donosi pewien czytelnik, ostatnio szofer gdyniński tak sówki Nr 32 za przewiezienie pasażera z dworca na ul. Abrahama 49. (przebieg ok. 1,5 km) zażądał 6 (sześć) złotych. Szofer twierdził, że licznik jest w remoncie. To się może oczywiście zdarzyć, ale czyżby w takim razie nie należało oddać do małego remontu solidności kierowcy? (am)

Doskonała obsługa

- Dlaczego przynosiła mi pani książkę zażalen?



- Żebym nie musiała dwa razy chodzić! (Krokodyl)

TEATR
TEATR WIELKI - GDANSK
„W stoczni” - godz. 19.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI
Niezynny.
TEATR KAMERALNY - SOPOT:
„Fircyk w zalotach” - godz. 19.30.

REPERTUAR KIN
GDANSK - WRZESZCZ
„Bajka” - „Dzieci z jednego podwórka” - prod. dunskiej, doz. - godz. 16, 18 i 20.
„Przyjeżdż” - „Ręka bogów”, prod. NRD - poniedziałki, środy i piątki - godzina 18 i 20. W niedziele i święta godz. 15, 17, 19.
„Zetempowiec” - „Cyrk”, prod. radzieckiej, doz. od lat 10 - godz. 16, 18 i 20.
GDANSK - NOWY PORT
„Marynarka” - „Pieczęć ziemi”, prod. węgierskiej, doz. - godzina 18 i 20.
GDANSK - OLIVA
„Polonia” - „Głodzieje rowerów”, prod. włoskiej, doz. - godz. 16, 18 i 20.

GDYŃIA
„Atlantyk” - kino niezynne.
„Goplana” - „Dni zdrady”, prod. czeskiej, doz. - godz. 16, 18 i 20.
„Warszawa” - „Musorgski”, prod. radz. kolorowy, doz. od lat 7 - godz. 16, 18, 30 i 21.
GDYŃIA - GRABÓWEK
„Fala” - niezynne.
GDYŃIA - CHYLONIA
„Promień” - „Warszawskie Pamięta”, doz. - godz. 18 i 20.
SOPOT
„Bałtyk” - „Wielka Luna”, prod. radzieckiej, doz. od lat 7 - godz. 15.30, 17.30, 19.30.
„Polonia” - „Ucieczka z niewoli”, prod. bułgarskiej, doz. - godzina 16, 18 i 20.

FOTOPLASTIKON
Gdynia, ul. Władysława IV Nr 4 „Tytoł”.
DYZYURY APTEK
od dnia 26 do 1. 6.
GDANSK
Apteka Nr 2, ul. Łątkowa 16
GDANSK - WRZESZCZ
Apteka Nr 18, Plac Wybickiego 18
GDYŃIA
Apteka Nr 8, ul. Sienkowskiego 42.
SOPOT
Apteka Nr 35, ul. Stalina 715
POGOTOWIE RATUNKOWE
GDANSK - WRZESZCZ
Tel. 410-00 - Grunwaldzka 8
ogotowie dziedziele specjalistyczne, Grunwaldzka 2, tel. 424-44 - czynne od 18-22
SOPOT
Tel. 524-00, ul. Generalissimusa Stalina 778.

ZEBRANIA
Dnia 30 bm. o godz. 18.30 w auditorium chemicznym Politechniki Gdańskiej odbędzie się zebranie naukowe Towarzystwa Leśkarskiego w sali posiedzeń wojewódzkiego szpitala specjalistycznego w Gdyni.
Na porządku dziennym: pokaz kliniczny, oraz referat dra W. Janusza pt. „Wyniki leczenia 90 przypadków pląsawicy na oddziale chorób nerwowych wojewódzkiego szpitala specjalistycznego w Gdyni”. (m)

Pierwsza spółdzielnia kominiarska utworzona została w Gdańsku

W województwie gdańskim powstaje coraz więcej spółdzielni usługowych. W dniu 20 bm. na zebraniu kominiarzy w Zw. Spółdz. Rzemieślniczych w Gdańsku utworzona spółdzielnia pod nazwą Gdańska Wojewódzka Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Kominiarzy „Czarny Wiarus”.

W obradach wzięli udział kominiarze z całego województwa. Przedstawiciel Związku Spółdzielni Rzemieślniczych wygłosił referat o roli rzemiosła kominiarskiego w Planie 6-letnim. W referacie swoim mówca podkreślił znaczenie spółdzielczości w ustroju socjalistycznym, a w szczególności omówił znaczenie nowoutwo-

FACHOWCY POSZUKIWANI

1 inżyniera normowania z dziedziny chłodniczej, 2 techników metod i norm pracy, 5 majstrów lub techników z głębszą praktyką z dziedziny chłodniczej przyjmą od zaraz Chłodnie Przemysłowe Zarząd Budowlano Montażowy, Orunia, ul. Gościńska 4. Warunki pracy według Umowy Zbiorowej w Budownictwie. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr. 883-k

5 ślusarzy, 1 spawacza, 1 referenta zaopatrzenia - pożądanym z branży radiowej, zatrudni narciemiast M. O. R. S. Gdańsk - Narwik, Barak 0. 886-k

Zdolną krojczynię na suknie, 10 krawcowych i krawców męskich zaangażować Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko - Kuźnierskie w Sopocie, ul. Marsz. Rokossowskiego Nr 5 885-k

Tokarzy, ślusarzy oraz pomocników przyjmie technicmiast Nadmorska Spółdzielnia Robót Technicznych. Zgłoszenia: biuro Gdynia, Świętojańska 23, względnie warsztat, Zbożowa Nr 43. 890-k

2-ech księgowych zatrudni od zaraz Centrala Jajczarsko - Drobiarska, Rejonowy Zakład w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 137, parter. Wynagrodzenie wg umowy. 896-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
SPRZEDAM kredens kuchenny, stoły, łóżka, lustro. Sopot, 3-go Maja 12 I. p. od 18-21. P-2563
STREPTOMYCYNĘ sprzedam. Sopot, ul. Leśna Nr 3. P-2564
WÓZEK dla inwalidy oraz rower damski sprzedam. Sopot - Kolonia. Kujawski 22. G-2561

KUPNO
KUPIMY kompl. silnik samochodu ciężarowego marki „Vomag” 4 cyl., poj. 7854 cm³ Diesel - Spółdz. Pracy „Ruch” Sw. Piotra 2, tel. 23-90. G-2560

P. B. P. „ORBIS” powiadamia, że można nabywać w Oddziałach „ORBISU” nowe Urzędowe Rozkłady Jazdy

ANTYKI, meble i drobiazgi, dzieła sztuki, starodruki, dywany, ceramika kupuje PPW „Desat” Wzrzeszcz Grunwaldzka 13, tel. 4-23-39 zgłoszenia 9-12. G-2571

KUPIĘ rower dziecięcy na dwóch kołach najchętniej nowy. Wiadomość podać. Sopot, ul. Prezydenta Bieruta 7/8. Bar. P-2565

LOKALE
ZAMIEŃCIE pokój z kuchnią centrum Gdyni, na półtora względnie 2 pokoje z kuchnią. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdynia, pod „Basia”. G-2570

NAUKA
ZGUBIONO w Uście dnia 20 marca 51 r. portfel z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Syzygn Daniel, Grabno, Gimnazjum Wyższe poczta Ustka, powiat Słupsk. P-2568

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości na nazwisko Kąkol Oieńka, Gdynia, Śląska 68. G-2569

SKRADZIONO odcinek zameldowania na Jadwiga, Krystyna, Adama i Tadeusza Bruzdziak oraz kartę meldunkową na Jadwigę Bruzdziak. G-2572

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą (Kennkarte) Nr IV/A 08780 - Lwów i kartę meldunkową Nr 0888 na nazwisko Olska Gizela Maria. Wrzeszcz - Morska 20. G-2576

WOJNE POSADY
POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia Wrzeszcz - Kochanowskiego 18 m. 10. G-2577

POSAD POSZUKUJA
KORESPONDENTKA polsko - niemiecka perfektnie stenograficznie perfektnie posada. Oferty poście - restanie Gdańsk - Oliwa - Juhnke. P-2546

ROZNE
WEZMĘ noworodka na wiaśność najchętniej zacząłkami na rozwiązanie. Oferty D2. Bałtycki Gdańsk, pod „Noworodek”. G-2578

TOWARZYSTWO, które ba wilo się w sobotę 26 bm proszone jest o zwrot 23-milionowej paczki - zawartość sukienka damska - i odebranie swojej z numerem 87. Niezwroćenie spowoduje konieczność opłacenia wartości sukni z pensji pracowniczkowskiej. G-2576

XI koncert symfoniczny FB
W plątkowym koncercie symfonicznym obok znanych publiczności dzieł, jak Symfonia Patetyczna Czajkowskiego i Wariacje Francka, usłyszymy nowy utwór polskiego kompozytora A. Panufnika - „Suite Staropolska”, która jest opracowaniem utworów polskich z XVI wieku. Koncert poprowadzi znany dyrygent Witold Krzemienicki, solista będzie pianista Jan Hoffman.

BUDUJEMY

POD ŚWIATŁO

Sąsiedzi

Szedłem sobie spokojnie ulicą Grunwaldzką we Wrzeszczu, gdy nagle zarówno moja, jak i wszyscy stłochy przechodniów uwagę zwrócił niesamowity widok.

Środkiem jezdni szedł nierównym krokiem mężczyzna w fantazyjnym stroju. Miał głowę obwiązaną białym ręcznikiem, był bez marynarki. Jedną jego stopę tkwiła w brązowym, pływającym pantofelku, druga zaś w czarnym, sznurowanym trzewiku.

— Piłaj, czy co? — pomyślałem z niesmakiem, kiedy jednak podszedłem bliżej poznałem w owym jegomościu kolegę, który sływał z elegancji i odraży do alkoholu.

— Kazik — krzyknąłem — co się z tobą dzieje!

Spojrzał na mnie na wpół przytomnym wzrokiem i zatrzymał się.

Zaopiekowałem się nim i zawiozłem do siebie.

Powoli przychodził do równowagi.

— Słuchaj — rzekłem, gdy się jako tako uspokoił — musisz mi wszystko wytłumaczyć.

Kazio poprawił się w fotelu i rozpoczął opowieść.

— Jest ich czterech. Jeden wysoki i chudy, na pozór spokojny. Drugi niski i tęgi o dziwnych rysach twarzy. Trzeci średniego wzrostu, blondyn czy szatyn, licho go wie. Wreszcie czwarty, brat tego pierwszego, młody chłopak o ponurym spojrzeniu. Trzej pierwsi są studentami, ten ostatni zaś (tu Kazio jęknął) gra na fortepianie.

Najgorzej jest to, że oni mieszczą nade mną. Moja udręka zaczyna się codziennie punktualnie o godzinie w pół do 6 rano. O tej porze rozpoczyna się coś w rodzaju przesuwania ciężkich mebli, piekielny chrobot i zgrzyt. Chwila spokoju i nagle — łoskot jak gdyby tam na górę wpadło stado dzikich koni i ewoluowało wokół pokoju.

Później dowiedziałem się, co to takiego. Ten średniego wzrostu powiedział mi kiedyś z lodowatym spokojem, że mają ciężką kulę żelazną i toczą ją po podłodze. Ma to być ich poranna gimnastyka.

— Chyba to panu nie przeszkadza — powiedział mi na zakończenie rozmowy młodzieniec średniego wzrostu.

Po gimnastyce włączają radio, które gra bez przerwy i „na pełnym gazie” do dwunastej w nocy. Ale to jeszcze nie w porównaniu ze śmieciami.

— Wyobraź sobie, kiedy zamiotą swoje mieszkankę, wszystkie śmieci wyrzucają na mój balkon. Z początku sprzątałem, ale później sprzykrzyło mi się i teraz nie mogę otworzyć drzwi od balkonu tyje tam różnego paskudztwa.

Po południu zaczyna się jednak najstraszniejsza dla mnie męka. Ten młody chłopak o ponurym spojrzeniu zaczyna grać na fortepianie. Rytmiczne stukanie nogami, wybijające widocznie takt i gamy, owe straszliwe gamy, po wtarzane do późnej nocy, drażnią mój mózg na wyłot i doprowadzają mnie do zupełnego szału.

Chodziłem tam do nich kiedyś nocą, kiedy ów chłopak nie mógł wygrać jakiejś gamy i przez trzy godziny powtarzał bez przerwy trzy dźwięki. Gdzie tam — nie nie pomogło. Wymyśliłem, a ja jeden się obraziłem, że nie daję im pracować i przestałem mi się kłaniać. Może ty byś mógł...

Kazio przerwał i cały zamienił się w słuch. Za ścianą mego pokoju ktoś zaczął grać na fortepianie gamy.

— Nie wytrzymam! Na litość! Nie mogę! — krzyknął Kazio i osunął się bezwładnie na podłogę.

(Czes)

Program radiowy

ŚRODA — 30 MAJA 1951 ROKU
6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Muzyka. 6.45 — Program. 7.00 — Dziennik. 7.15 — Chwila muzyki. 7.20 — Wszeh. Rad. 7.40 — Muzyka. 7.55 — Wiad. poranne. 11.45 — Głos mają kobiety. 11.52 — Polska pieśń masowa. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Muzyka. 12.50 — Aud. dla wst. 12.45 — Na swójską nutę. 13.30 — Koncert szkolny. 14.10 — Wszeh. rad. 14.30 — Aud. szkolna. 14.50 — Koncert. 15.30 — Aud. dla świetlicy. 15.50 — Muzyka. 17.00 — Wiad. popołudniowe. 17.05 — Pogadanka sportowa. 17.15 — Koncert solistów. 17.55 — Muzyka ludowa. 18.00 — Proza. 19.00 — Wszeh. Rad. 19.20 — Gra orkiestra P. R. pod dyr. Gerta. 19.58 — Stan pogody. 20.00 — Dziennik. 20.28 — Wiad. sportowe. 20.30 — Aud. o książce Jean Lafitte'a „Młoczące maszyny”. 21.15 — Muzyka. 21.40 — Aud. literacka. 22.00 — Muzyka i akt. 22.30 — Muzyka. 23.00 — Ost. wiadomości. 23.10 — Koncert Praga. 23.55 — Program.

PROGRAM LOKALNY

6.30 — Program. 6.53 — Komunikaty i muzyka. 8.00 — Muzyka z płyt. 11.40 — Komunikaty. 13.15 — Muzyka z płyt. 16.20 — Dziecięce Radio — Bajka. 16.40 — Dzieci szkoły muzycznej w Sopocie przed mikrofonem. 18.15 — Przegląd wydarzeń. 18.30 — Muzyka taneczna. 19.55 i 0.03 — Komunikaty PIHM dla rybaków. UWAGA! Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmiany programu.

Hallo! Mówi Moskwa! Audycje w języku polskim

Radio Moskiewskie nadaje codziennie cztery audycje w języku polskim (według czasu polskiego):
Pierwsza audycja od godziny 11.15 do 11.29 na falach 31.12, 25.6, 30.8 metra.
Druga audycja od godziny 16.30 do 16.59 na falach 25.6, 41.21, 30.74, 30.8 metra.
Trzecia audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 41.52 i 1068 metra.
Czwarta audycja od godziny 21.00 do 21.29 na falach 49.67 i 1068 metra.

SUKNIE Z LEKKICH MATERIAŁÓW „MODA I ŻYCIE” Nr 16 113-B



— Mogłście zacząć od jutra — stękał Żółtko, ściągając z siebie przemoczone okrycie — a nie ciągnąć mnie tutaj w nocy i po deszczu.
W tym momencie szef Żółtka doskoczył doń, schwył za ramię i potrząsnął nim z całej siły.

— Idioty! — krzyknął. — Nie rozumiesz, że wzywam cię tu tutaj właśnie z powodu tej ulewy? Cały nasz plan może się udać tylko wtedy, gdy ulewa nie ustanie do jutra.
— Nic nie rozumiem — przyznał Żółtko szczerze.

Szef pociągnął go na krzesło i sam usiadł obok. Rozmowa toczyła się dalej szeptem. W miarę słów szefa twarz Żółtka rozjaśniła się w złośliwym uśmiechu.
— Teraz wszystko już jest jasne — rzekł w pewnej chwili — ale kto da sygnał do akcji?
— Nasz człowiek jest w Ludowej Woli na poważnym stanowisku. Gdy nadejdzie czas, przyjdzie do ciebie i powie hasło: P O T O P.
(Ciąg dalszy jutro)

— Nasz człowiek jest w Ludowej Woli na poważnym stanowisku. Gdy nadejdzie czas, przyjdzie do ciebie i powie hasło: P O T O P.
(Ciąg dalszy jutro)

Śmiało i szczerze

Kto powinien wiedzieć?

Dnia 23. V. br. Zjednoczenie Robót Inżynierskich w Nowym Obłuzie (Babie Doły) wydelegowało mnie do PZGS „Samopomoc Chłopska” w Wejherowie w celu załatwienia sprawy stołówki dla pracowników. PZGS skierowało mnie z kolei do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, a bym w referacie handlu uzyskał potrzebne mi informacje i przydział produktów.

Kierownik referatu handlu

Prezydium PRN nie udzielił mi żadnych informacji, twierdząc, że miejscowość Babie Doły nie należy do Prez. PRN w Wejherowie. Usiłowałem udowodnić, że Babie Doły należą do gminy Kosakowo, a gmina Kosakowo do powiatu wejherowskiego, niestety bez skutku. Kierownik zażądał zaświadczenia z gminy Kosakowo, stwierdzającego, że rzeczywiście Babie Doły należą do tej gminy.

Gmina Kosakowo zaświadczenie wydała, lecz ja straciłem na załatwienie tej sprawy 2 dni i wy-

dałem pieniądze na niepotrzebne przejazdy.

Czy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej nie powinno wiedzieć, jakie miejscowości do niego należą? A może należałoby mieć w biurze po prostu mapę? Wl. Skrzeczyński — Nowe Obłuzie

Jesteśmy pewni, że Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wejherowie zapozna wszystkich swoich pracowników z terenem, dla którego pracuje, aby w przyszłości nie miały miejsca tego rodzaju „kwiatki biurokracji”. Red.

Wrażenia z pierwszych czasów

Z powodu słabego zdrowia musiałam wyjechać na 6-tygodniowy wypoczynek. Skierowana zostałam do Państwowego Domu Turmusowego w Smażynie. Byłam pierwszy raz w czasach i chcę podzielić się moją radością z wszystkimi czytelnikami.

Okolica, w której znajduje się dom wypoczynkowy jest przepiękna. Odpocząłam doskonale, z dnia na dzień przybierając na siłach. Kierownik, higienistka, jak i cały personel był bardzo dobry. — Wszyscy starali się, aby było nam jak najlepiej, byśmy dobrze wypoczęli i bawili się. Urządzano dla nas ciekawe wycieczki i wycieczki artystyczne. Czuliśmy się jak u siebie w domu.

Nie wiem, jak dziękować Polsce Ludowej za taką dobrą rzecz jak wczas. Cieszę się, że mogę znów usiąść wypoczęta na ławie szkolnej, uczyć się i pracować nad wykonaniem Planu 6-letniego. Wdzięczna jestem naszemu kołchanemu Rządowi za to wszystko, co dla nas uczynił.

Uczennica kl. VII b Bogusława Metznerówna, Gdynia

W INNYCH LISTACH:

W barze mięsnym we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej często znajdują się w spisie potrawy, których nie ma w kuchni. Traci się przede wszystkim na kolejkę Kiełbasek podaje się na talerzykach o małej średnicy, ale za to głębokich. Trudno w tych warunkach obracać kiełbasę ze skórki, a musztarda ułożona z boku, sływa na dno talerza.

Pracownicy Biura Proj. Bud. Morskiego dopiero raz byli w kinie na bilety zbiorowe. Rada Zakładowa, ani kierownictwo nie interesuje się tym, a pracownicy zmuszeni są kupować bilety po cenie normalnej. Dlaczego?

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Wysoki kunszt piłkarski zapewnił Węgom zwycięstwo nad Polską

ROZEGRANE 27 BM. W BUDAPEŚCIE MIĘDZYPANSTWOWE ZAWODY PIŁKARSKIE PIERWSZYCH REPREZENTACJI POLSKI I WĘGIER ZAKOŃCZYŁ SIĘ WYSOKIM ZWYCIĘSTWEM WĘGRÓW 6:0 (2:0). DLA KTÓRYCH BRAMKI ZDOBYLI: PUSKAS I KOCSIS — PO 2 ORAZ CSIBOR I SZANDOR. SPOTKANIA PRZEGLĄDAŁO SIĘ PONAD 45 TYS. WIDZÓW. W ŁOŻY HONOROWEJ OBECNI BYLI CZŁONKOWIE BIURA POLITYCZNEGO WĘGERSKIEJ PARTII PRACUJĄCYCH, CZŁONKOWIE RZĄDU WĘGERSKIEGO ORAZ PRZEDSTAWICIELE KORPUSU DYPLOMATYCZNEGO ZSRR I PAŃSTW DEMOKRACJI LUDOWEJ.

Wysokie zwycięstwo drużyny węgierskiej było całkowicie zasłużone. Węgrzy przewyższali zespół polski pod każdym względem, rozegrali mecz doskonale taktycznie, byli szybsi oraz dużo i celnie strzelali. Od wyższej porażki uratował drużynę polską bramkarz Borucz, który obronił wiele groźnych strzałów, a za puszczoną bramkę nie ponosił winy. Był on najlepszym graczem drużyny polskiej.

ZAWIEDLI NAPASTNICY
Obok niego wyróżnili się obaj obrońcy Ghimás i Gedek oraz Kaszuba, na których spoczywał cały ciężar obrony ataków węgierskich. Boczni pomocnicy zagraли stabilnie, natomiast całkowicie zawiódł atak. Napastnicy polscy razili bramkę zgrania, strzelali mało i niecelnie. W wyrównanej drużynie węgierskiej trudno kogoś wyróżnić.

STARCZYKA SIŁ
NA JEDNA POŁOWE
Pierwsza połowa meczu nie zapowiadała tak wysokiej porażki drużyny polskiej. Gra leżała chwilami równorzędna i prowadzona w dosyć wolnym tempie. W 26 minucie Koecis strzela pierwszą bramkę dla Węgrów i od tej pory gospodarze zdobywają wyraźną przewagę. W 10 minut później w zamieszaniu podbramkowym Szandor strzela drugą bramkę.
W tym okresie gry Aniola nie wy-

zyskuje doskonałej sytuacji do strzelania bramki, a strzały Polaków niecelne i słabe broni doskonały bramkarz Grosits.

NIE POMOGŁA WSPANIALA OBRONA BORUCZA
W drugiej połowie meczu Węgrzy zdobywają wysoką przewagę, której nie oddają już do końca. Atak węgierski gości stał pod bramką polską.

Szkolne mistrzostwa Polski w siatkówce i koszykówce

W SOBOTE I NIEDZIELE 2 I 3 CZERWCA NA KORTACH OGNIWA W SÓPOCIE ODBĘDĄ SIĘ MISTRZOSTWA POLSKI (POLFINAŁY) W PIŁCE SIATKOWEJ I KOSZYKOWEJ Z UDZIAŁEM SZKOLNYCH KOŁ SPORTYWOWYCH, REPREZENTUJĄCYCH WOJEWÓDZTW: BYDGOSKIE, KOSZALIŃSKIE, OLSZTYŃSKIE, SZCZECIŃSKIE I GDŃSKIE.

Wspomniane zawody odbywają się pod hasłem — „Młodzieży, lecz się w walce o polską przetrwanie niebezpieczeństwu nowej wojny”.
Program obejmuje siatkówkę dziewcząt i chłopców oraz koszykówkę chłopców. Należy zaznaczyć, że w drużynach reprezentacyjnych okręgu gdańskiego znajdują się m. in. zawodnicy ligowych zespołów Spójni i Kolejarskiej.

W siatkówce męskiej Wybrzeże reprezentowane będzie przez najlepszych zawodników II gimn. Pniewskiego we Wrzeszczu i gimn. Chrobrego w Sopocie, a w siatkówce kobiecej przez uczennice V gimn. w Oliwie. W koszykówce męskiej wystąpią najlepsi reprezentanci V gimn. w Oliwie oraz I gimn. w Gdańsku.

Również w dniach 2 — 3 czerwca odbędą się w Olsztynie półfinałowe mistrzostw Polski w szczypliniarce, w której to dyscyplinie Wybrzeże reprezentowane będzie przez zespół gimnazjalny z Kościerzyny, a w konkurencji żeńskiej przez najlepszy zawodniczek Gdańska i Kościerzyny.

WL RYMKIEWICZ

Ziemia wyzwolona

Frela udał się do ogródka. Janik narzuciwszy marynarkę na ramiona — podążył za swym gościem.

Siedli na ławce przed domem. Janik ziewnął przeciągle, raz i drugi.

— Spaliście? — zagadnął sołtys.
— Spałem. A bo to człowiek ma tu co lepszego do roboty? Janik pochylił się, wyrwał z ziemi długą trawkę i włożył lodzykę do ust.

— Wolelibyście — pytał Frela — wrócić do domu?
— A do czego ja tam wrócić? — obruszył się Janik. — Chałupa spalona, drzewa połamane, żadnego dochodu z ogrodnictwa nie ma. Brat się tam pewnie teraz na tym kawałku ogrodu morduje.

Frela rysował kłkiem figury na piasku. — Dziwny z was człowiek, Janiku — mówił powoli. — Ni to rolnik, ni to ślusarz, ot, tak coś, ni pies ni wydra.

— Czternaście lat miałem, jak mnie do terminu oddali — tłumaczył Janik z gniewem. — Dwóch braci robiło po śmierci ojca w ogrodzie. Dla mnie tam już miejsca nie było. Taki ogród to jedna rodzina z biedą wyżywi, a co dopiero — dwie albo trzy! Trza było sobie szukać fachu.

— Po prawdzie — zgodził się sołtys — to i ja byłem z tych, co rodzicom na zmarłwieniu się rodzą. Jedna gęba więcej do wyżywienia.
Zdjawszy czapkę odsłonił głowę, łysą do połowy czaszki. Siwijące włosy z clemienia zbierał Frela do góry i zaczesywał na tylną połowę czaszki.

Decydujący mecz Stal — Gwardia

Do końca rozgrywek Klasy Wojewódzkiej pozostało tylko 2 tygodnie. W ciągu tego czasu każda z drużyn ma do rozegrania 3 mecze. W krótkim więc czasie ma być wyłoniony mistrz okręgu, który reprezentować będzie Wybrzeże w rozgrywkach o wejście do II Ligi.

Na czele nadal znajduje się gdańska Stal z różnicą 1 punktu przed Gwardią. Po niedzielnych spotkaniach, w których wyniki były następujące: Spójnia (Starogard) — Stal (Gdańsk) 3:5, Spójnia (Tczew) — Kolejarska (Gdynia) 3:1 i Spójnia (Kościerzyna) — Spójnia (Wybrzeże) 3:0 (wal kowerem) — tabela tak przedstawia się:

1. Stal (Gd.)	11	21:1	46:11
2. Gwardia (Gd.)	12	18:6	35:10
3. Kol. (Gdy.)	11	14:8	32:20
4. Spójnia (Star.)	12	10:14	25:27
5. Unia (Wyb.)	11	10:12	18:22
6. Spójnia (Kośc.)	11	9:13	11:14
7. Spój. (Tcz.)	11	8:14	13:27
8. Spój. (Wyb.)	12	6:13	16:38
9. Unia (Wejeh.)	11	6:16	10:37

W czwartek 31 maja odbędą się dalsze spotkania, z których na czoło wysuwa się decydujący mecz o mistrzostwo Klasy Wojewódzkiej pomiędzy liderem i wielodermem tabeli Stalą i Gwardią.

Pociąg turystyczny na mecz do Bydgoszczy

Budowlani (Gdańsk) organizują w dniu 3 czerwca br. pociąg turystyczny do Bydgoszczy dla kibiców na mecz Budowlani — Kolejarska (Bydgoszcz) o mistrzostwo II Ligi. Wyjazd z Gdyni w niedzielę 3 czerwca o godz. 7.30 rano. Pociąg zatrzymuje się tylko na stacjach Wybrzeża. Koszty podróży w obie strony wraz ze wstępem na mecz — 24.30.

Ilona Elek mistrzynią świata

Na odbywających się w Sztokholmie mistrzostwach świata w szermierce zakończono turniej indywidualny w florecie kobiet. Pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni świata zdobyła Ilona Elek (Węgry) — 6 zwycięstw przed Dunką Lachman — 6 zwycię. I Nyari (Węgry) — 5 zwycię. Szóstym miejscem zajęła M. Elek.